

HISTORIA KOBIECA CZY HISTORIA PŁCI? BADANIA KARIN HAUSEN NAD DZIEJAMI PORZĄDKU PŁCI

JUSTYNA GÓRNY¹
(Warszawa)

Słowa kluczowe: historia kobiet, historia społeczna, feminizm,
metodologia badań historycznych

Keywords: women history, social history, feminism, methodology of historical research

Abstrakt: Justyna Górny, HISTORIA KOBIECA CZY HISTORIA PŁCI? BADANIA KARIN HAUSEN NAD DZIEJAMI PORZĄDKU PŁCI. „PORÓWNANIA” 8, 2011, Vol. VIII, s. 61-72, ISSN 1733-165X. Zainteresowanie historią kobiet w RFN po drugiej wojnie światowej ściśle wiązało się z rozwojem feministycznego ruchu społecznego i teorii feministycznej. Sformułowana w związku z tym krytyka nauki objęła między innymi historiografię. Podważono reprezentatywność historii, która uważa się za powszechną a niemal zupełnie pomija lub bagatelizuje wydarzenia, zagadnienia i miejsca istotne dla połowy populacji. Jednak geneza powojennej historii kobiet w RFN związana jest nie tylko z rozwojem feminizmu, ale również z rozwojem historii społecznej. Odejście od prymatu historii politycznej i otwarcie na historię społeczną sprawiło, że tematy interesujące historię kobiet znalazły się w polu widzenia profesjonalnej akademickiej historiografii. To pomogło w znalezieniu podstaw metodologicznych i umożliwiło naukową legitymizację badań, a ponadto dało szansę na stworzenie dla historii kobiecej bazy instytucjonalnej. Z biegiem czasu uznano, że badanie historii kobiet wymaga uwzględnienia również innych aspektów, nakładających się na kwestię płci, jak właśnie podziałów społecznych czy etnicznych, a przede wszystkim – uwzględnienia relacji z mężczyznami. Płeć postrzega się w badaniach historycznych jako kategorię współkształtującą społeczeństwo na wszystkich poziomach, a co za tym idzie, jako ważną kategorię opisu całego życia społecznego, a nie wyłącznie sytuacji kobiet. Historię płci można bowiem pojmować jako krytyczną postawę poznawczą, opierającą się na założeniu, że w historiografii nie ma ujęć oczywistych.

Abstrakt: Justyna Górny, WOMEN HISTORY AND HISTORY OF SEX. KARIN HAUSEN RESEARCHES ON THE HISTORY OF SEXUAL ORDER. „PORÓWNANIA” 8, 2011, Vol. VIII, p. 61-72, ISSN 1733-165X. The postwar interest in the history of women in West Germany has been closely connected to the developing feminist movement and feminist theory. The critique of science formulated in this context included historiography. Its putative representativity has been put to question since history's claim to universality contradicted its consistent ignorance of or disregard for facts, problems and places of crucial importance to a half of German population.

¹ Correspondence Address: justyna.gorny@poczta.onet.pl

Yet, the genesis of the West German postwar women's history was connected not only to the development of feminism but also to the development of social history. The negation of the primacy of the political and a growing interest in the social within history placed issues of women's history on the agenda of professional academic historiography. These developments led to the formulation of the methodological background for women's history and legitimised the new research, while also paving the way to the institutionalisation of women's history. In time, it became apparent that women's history had to take into account different issues pertinent to questions of gender, such as social and ethnic stratification, and – above all – gender relations. Within history, gender is perceived as a category that shapes society on all its levels, and consequently, as an important category in the analysis of the whole social life, and not only of the situation of women. Gender history can be thus understood as a critical cognitive approach based on the assumption that no historiographical paradigm is set in stone.

W niemal każdym przeglądzie niemieckich, austriackich czy szwajcarskich badań nad historią kobiet lub historią płci znaleźć można odwołanie do eseju Virginii Woolf *Własny pokój*. Jego protagonistka, kontemplując szeregi książek, w których zapisano historię czynów wielkich mężów, zastanawia się nad możliwością napisania historii kobiet i rozważa hipotetyczny problem: gdyby Szekspir miał równie utalentowaną co on sam siostrę, to czy potrafilibyśmy opisać lub wyobrazić sobie jej życie, opierając się na naszej wiedzy historycznej? Innymi słowy: co historiografia wie o życiu kobiet? Przywołanie tego tekstu Woolf jest sensowne również w tym miejscu, ponieważ uzmysławia feministyczną genezę historii kobiet i historii płci w Niemczech². Pod koniec lat 60. w RFN zaczął formować się feminizm drugiej fali, zwany także „nowym ruchem kobiecym” (w odróżnieniu od bardzo silnego w Niemczech ruchu kobiecego z końca XIX i początku XX w.). Zainteresowanie historią kobiet po drugiej wojnie światowej ściśle wiązało się z rozwojem feministycznego ruchu społecznego i feministycznej teorii. Sformułowana w związku z tym krytyka nauki objęła między innymi historię jako dyscyplinę, która pomija i dyskryminuje kobiety. Krytyka ta zwracała się przeciwko historiografii dominującej w pierwszych dziesięcioleciach po drugiej wojnie światowej, a skoncentrowanej na historii wydarzeń politycznych i dokonaniach wielkich osobistości pojmowanych jako ludzie, którzy w pojedynkę zmieniali bieg historii. Stąd brał się celny zarzut, że historiografia pomija, tzn. uważa za nieistotne dla obrazu przeszłości, te obszary życia społecznego, w których kobiety przejawiały największą aktywność. Feministki i feministyczne historyczki podważały również reprezentatywność historii, która uważa się za powszechną, a niemal zupeł-

² Podobnie było także w Austrii, Szwajcarii, w USA a być może w ogóle w większości krajów, gdzie pojawiła się historia kobiet. Szczególne znaczenie przypada amerykańskim badaniom i refleksji teoretyczno-metodologicznej. Ich recepcja była dla niemieckich, austriackich i szwajcarskich historyczek niezwykle istotna, przy czym w Szwajcarii silnie recypowano również badania francuskie.

nie pomija lub bagatelizuje wydarzenia, czynniki i miejsca istotne dla połowy populacji. Za przejaw marginalizacji uznano jednak nie tylko nieobecność kobiet w obrazie przeszłości, ale także niemal całkowity ich brak wśród naukowców zajmujących się zawodowo historią rozumianą jako dyscyplina akademicka, ukształtowana w XIX w. w ramach procesu profesjonalizacji i specjalizacji nauki. Zarzuty formułowane pod adresem historiografii odnosiły się więc do sposobu gromadzenia, analizy i opisu źródeł, do koncepcji i podstaw metodologicznych dyscypliny, a także do jej kształtu organizacyjnego. Wszystkim tym dostrzeganym mankamentom miała zaradzić historia kobieca czy też historia kobiet, która zaczęła się rozwijać w latach 70. XX wieku.

Pierwsze badania z zakresu historii kobiet w sposób nieuchronny polegały na najoczywistszych, wręcz pozytywistycznych działaniach, pozwalających poszerzyć wiedzę o życiu kobiet w minionych epokach. Eksplorowano „przestrzenie kobiece”³, czyli poszukiwano i analizowano przekazy dotyczące tych miejsc i przestrzeni społecznych, w których toczyło się życie kobiet. Zaowocowało to edycjami źródeł⁴. Działania te pozwoliły nie tylko stworzyć bazę do dalszych badań, ale miały korzystny ideologiczny „efekt uboczny”: pomogły obalić wielokrotnie wysuwany przeciwko historii kobiecej argument, jakoby nie dało się jej uprawiać z powodu nieobecności kobiet w źródłach. Szczególnie ważnym tematem w pierwszym okresie były również dzieje ruchu kobiecego. W trakcie ich opracowywania odkryto zapomniane pierwsze próby opisu ruchu powstające równoległe z jego działalnością na przełomie XIX/XX w. oraz na początku XX w., co oznaczało również odkrycie całkowicie zapomnianej pracy naukowej ówczesnych historyczek. W tekście *Postęp techniczny a praca kobieca w XIX w. Maszyna do szycia w świetle historii społecznej*⁵ z 1978 roku Karin Hausen przywołuje stosunko-

³ O „przestrzeniach kobiecych” (*Frauenräume*) jako temacie historii kobiet por. np. Karin Hausen, Heide Wunder, *Einleitung*, [w:] K. Hausen, H. Wunder, *Frauen- und Geschlechtergeschichte. Geschlechtergeschichte*. Frankfurt am Main - New York 1992, s. 9–18, zwł. s. 14.

⁴ Pierwsze znaczące niemieckie serie wydawnicze poświęcone przede wszystkim edycji źródeł z zakresu historii kobiecej to: *Die Frau in der Gesellschaft - Frühe Texte (Kobieta w społeczeństwie - wczesne teksty)*. Frankfurt am Main 1978, w której ukazywały się teksty związane z pierwszym ruchem kobiecym, jak również seria *Geschichtsdidaktik. Studien, Materialien (Dydaktyka historii. Studia, materiały)*. Düsseldorf 1977–, 1988–, gdzie punkt ciężkości położono na historię społeczną. Informacje na ten temat [w:] A. Conrad, *Frauen- und Geschlechtergeschichte*, [w:] *Aufriß der Historischen Wissenschaften*. T. 7: *Neue Themen und Methoden der Geschichtswissenschaft*, red. M. Maurer, Stuttgart 2003, s. 230–293, tu s. 246. Orientację na temat nowszych i najnowszych badań niemieckich można uzyskać przeglądając publikacje ukazujące się w ramach serii wydawniczej *L'Homme Schriften*, red. C. Opitz-Belakhal, A. Schaser, B. Wagner-Hasel. Jest to seria wydawana pod patronatem pisma *L'Homme. Europäische Zeitschrift für feministische Geschichtswissenschaft* (*L'Homme. Europejskie Pismo poświęcone Historiografii Feministycznej*). Pismo publikuje artykuły głównie po niemiecku, ale także po angielsku, zawiera także angielskie abstrakty wszystkich artykułów.

⁵ Ten i inne wymienione w niniejszym artykule teksty Karin Hausen ukażą się po polsku w tomie: K. Hausen, *Porządek płci. Studia historyczne*. Warszawa 2011.

wo dużo współczesnych epoche opracowań, korzystając z danych zebranych przez ówczesne badaczki i rozważając stawiane przez nie tezy. W tym artykule Hausen bodajże najwyraźniej widać, że wydobyć z niebytu prac współczesnych epoche badaczek nie tylko pozwala na odkrycie udziału kobiet w nauce, ale również przynosi bezpośrednie korzyści, chociażby w postaci poszerzenia bazy źródłowej.

Historia kobiet interesuje się także kwestiami, które są tradycyjnie z kobietami związane i które miały istotny wpływ na ich życie, a zarazem były wcześniej pomijane przez historiografię akademicką. Chodzi o historię reprodukcji w szerokim rozumieniu (ciąży, porodu, antykoncepcji, cielesności), gospodarstwa domowego i rodziny. Właśnie od badań nad rodziną wychodzi tekst Karin Hausen *Polaryzacja charakterów płciowych* z 1976 r. Autorka zastosowała w nim w praktyce jedno z podstawowych założeń historii kobiecej, mówiące, że płeć jest kategorią historyczną. Co za tym idzie, konkretna postać porządku płci w danej epoce jest wynikiem pewnych procesów społecznych, które wymagają analizy. W swoim artykule Hausen bada przekształcenie relacji płci, które miało miejsce w Niemczech pod koniec XVIII i w XIX wieku. Z analiz tych wynika, że naturalizacja płci oraz polaryzacja „męskości” i „kobiecości” pojawiły się w pewnym momencie historycznym i bynajmniej nie są ujęciem płci właściwym „od zawsze” czy zgoła „przyrodzonym” kulturze europejskiej. Wyraźne inspiracje tym artykułem Hausen widać w dwu innych interesujących pracach, monografiach Claudii Honegger i Ute Frevert. Claudia Honegger w *Die Ordnung der Geschlechter. Die Wissenschaften vom Menschen und das Weib 1750–1850*⁶ (1991, Porządek płci. Nauki o człowieku a kobieta 1750-1850) bada proces „unaukowienia” różnicy płci, to znaczy definiowania jej przez kształtujące się nowoczesne nauki, jak chociażby antropologię, ginekologię, psychologię, socjologię. W toku tego procesu „kobiecość” została uznana za niezmienną i wynikającą z natury, podczas gdy „męskość” jako taka przestała być tematem rozważań, ponieważ „mężczyzna” stał się synonimem „człowieka”. Ute Frevert w książce *Mąż i niewiasta. Niewiasta i mąż. O różnicy płci w czasach nowoczesnych* (1995, wydanie polskie 1997)⁷ skupia się na badaniu opisanej przez Hausen „zmiany paradygmatu”, czyli przejścia od definiowania płci poprzez status społeczny, do uzasadnień opartych na naturze i jej naukowym badaniu. Śledzi tę zmianę, analizując artykuły z encyklopedii i leksykonów, które traktuje jako symptomatyczne dla obowiązującego w danym okresie dyskursu.

W *Polaryzacji charakterów płciowych...* obecny jest jednak jeszcze inny aspekt, który okazał się bardzo istotnym wątkiem w dalszej pracy Hausen. Otóż autorka łączy tu rozważania o symbolicznych wyobrażeniach na temat kobiecości i męskości z obszernymi uwagami dotyczącymi dostępu kobiet do rynku pracy. Zajmuje

⁶ C. Honegger, *Die Ordnung der Geschlechter: die Wissenschaften vom Menschen und das Weib, 1750–1850*. Frankfurt am Main 1991.

⁷ U. Frevert, *Mąż i niewiasta, niewiasta i mąż: o różnicach płci w czasach nowoczesnych*. Przeł. A. Kocki. Warszawa 1997.

się tym zagadnieniem także we wspomnianym już artykule *Postęp techniczny a praca kobieca w XIX w. Maszyna do szycia w świetle historii społecznej*, gdzie na przykładzie szwaczek-chałupnic pokazuje związki między porządkiem płci, a konkretnymi warunkami pracy. Wyobrażenia o tym, co przystoi kobiecie, okazują się równie istotne dla ustalania wysokości płac chałupnic, co rynkowe mechanizmy popytu i podaży na wytwarzane przez nie towary. Tekst o maszynie do szycia można również uznać za pracę z historii industrializacji. Także i w tym aspekcie widać związek między przyporządkowaniem kobiety do sfery domowej, a drogą rozwoju przemysłu odzieżowego, jako branży, w której pracują przede wszystkim kobiety. Konkretnie związek ten przejawia się na przykład w stosunkowo późnej budowie scentralizowanych fabryk konfekcji odzieżowej – produkcja zlecana chałupnicom była tańsza, ponieważ pracownice, kupując maszyny do szycia na własną rękę, zdejmowały ze zleceniodawcy konieczność inwestowania w urządzenia produkcyjne. Przeprowadzone analizy skłaniają autorkę do sceptycyzmu wobec też ukazujących postęp techniczny jako motor emancypacji kobiet. Jej zdaniem, maszyna do szycia, telefon, czy maszyna do pisania to urządzenia, przy których kobiety wykonywały wprawdzie pracę zarobkową, ale była to praca monotonna, nisko płatna i o małym prestiżu społecznym. Wszystkie te wątki Hausen porusza w tekście *Gospodarka a porządek płci. Esej* (1993), tym razem jednak nie w formie artykułu naukowego, lecz eseju. Jest to praca o charakterze przekrojowym, w której autorka uogólnia swoje dotychczasowe badania na temat sytuacji kobiet na rynku pracy, zajmując się rolą płci jako czynnikiem wpływającym na wysokość zarobków i regulującym dostęp do poszczególnych miejsc pracy.

Mówiąc o rozwoju historii kobiecej w RFN nie można zapominać o aspekcie politycznym – ta gałąź historii wywodzi się przecież z ruchu kobiecego, stawiającego konkretne polityczne żądania. Postulat „odzyskania historii kobiet”, który zainspirował pierwsze badania, był i jest nadal zakorzeniony w feministycznym rozumieniu nauki, w tym także nauk historycznych, jako działalności badawczej, która poprzez zmianę punktu widzenia i zastosowanie nowych kategorii nie tylko pozwala poszerzyć horyzont danej dyscypliny, ale także – pośrednio – doprowadzić do zmian w postrzeganiu współczesnej rzeczywistości społecznej. Personalno-instytucjonalne związki niemieckiej historii kobiet i historii płci z feminizmem jako ruchem społeczno-politycznym były na początku bardzo silne, a teoretyczno-ideologiczna bliskość do feminizmu cały czas pozostaje kwestią istotną, która wywołuje intensywne dyskusje⁸. Interesujące napięcia między feministyczną aktyw-

⁸ Jako tekst, wokół którego dyskusja ta wywiązała się po raz pierwszy wymienić trzeba: M. Mies, *Methodische Postulate zur Frauenforschung, dargestellt am Beispiel der Gewalt gegen Frauen* (1978). Autorka podkreśliła wpływ systemu wartości i relacji władzy na uprawianie nauki, co – jak stwierdza – w danej sytuacji działa na niekorzyść kobiet. Jej postulat był radykalny: kobiety uprawiając naukę powinny świadomie opowiadać się po stronie ucisnionych „siostr”. Wiązało się z tym również założenie, że jedynie kobiety potrafią adekwatnie opisać sytuację kobiet. Ujęcie to wzbudziło kontrowersje także

nością polityczną a feministyczną nauką przedstawia Hausen w artykule pt. *Patriarchat. O korzyściach i wadach pewnej koncepcji dla historii i polityki kobiet* z 1986 r. Autorka występuje w nim jako historyczka, która zgłasza pełny akces do postulatów feministycznych, robiąc to we właściwy sobie, krytyczny sposób. Zastanawia się bowiem nad użyciem słowa „patriarchat” w feministycznych analizach historii i współczesności życia społecznego. Jej argumentacja opiera się na, być może, idealistycznym założeniu, że dążenie do pogłębiania wiedzy jest efektywniejszym sposobem na prowadzenie skutecznej działalności politycznej niż głoszenie haseł, które wprowadzają się porywająco, ale niedoprecyzowane.

Jednak geneza powojennej historii kobiet w RFN związana jest nie tylko z rozwojem feminizmu, ale również z karierą historii społecznej. Także Karin Hausen przez niemal dwa dziesięciolecia piastowała katedrę historii gospodarczej i społecznej. Odejście od prymatu historii politycznej i otwarcie na historię społeczną zaznaczyło się w RFN w latach sześćdziesiątych⁹. Ta zmiana paradygmatu sprawiła, że tematy interesujące historię kobiet znalazły się w polu widzenia profesjonalnej akademickiej historiografii. Było to bardzo korzystne dla historyczek zaczynających pracę nad historią kobiet, ponieważ pomogło w znalezieniu podstaw metodologicznych i umożliwiło naukową legitymizację badań, a ponadto dało szansę na stworzenie bazy instytucjonalnej dla historii kobiecej. Starania o naukowe i instytucjonalne uznanie bynajmniej nie były proste. Recepcja wyników badań historii kobiet z lat siedemdziesiątych pozostała ograniczona, nawet w ramach historii społecznej nie posłużyła jako inspiracja do spodziewanej reinterpretacji opisu przeszłości¹⁰. Nie bez znaczenia były również kwestie personalne. Historię kobiet zajmowały się niemal wyłącznie kobiety, można nawet mówić o swoistej barierze płci – historycy płci męskiej niejako akceptowali fakt prowadzenia badań nad dziejami kobiet przez historyczki, nie odczuwali jednak potrzeby przytaczania ich rezultatów we własnej pracy, która z reguły nie dotyczyła sytuacji kobiet. Historia kobieca została wówczas zaakceptowana jako jedno z wielu odrębnych poletek historii społecznej. Proces akceptowania jej jako pełnoprawnej części nauk historycznych rozpoczął się więc w RFN w ograniczonym zakresie, był też bardzo powolny. Niemniej zapoczątkowano wówczas niezbędną rozbudowę instytucjonalną¹¹, a rozwój historii społecznej dał wsparcie teoretyczno-metodologiczne.

wśród badaczek feministycznych. Za nadal aktualny aspekt tekstu Mies można uznać uświadomienie społecznych uwarunkowań badań nad relacjami płci.

⁹ Por. J. Kocka, *O historii społecznej Niemiec*. Poznań 1997.

¹⁰ Taką pesymistyczną diagnozę pozycji historii kobiet postawiła również na początku lat 90. np. U. Frevert, *Frauen-geschichte-Männer-geschichte-Geschlechter-geschichte*, [w:] L. Blattmann, A. Kreis-Schinck, B. Liebig, K. Schafroth (Hrsg.), *Feministische Perspektiven in der Wissenschaft*. Zürich 1993, s. 23–37.

¹¹ Krótki i nadal przydatny przegląd europejskich czasopism, instytucji, internetowych baz danych itp. związanych z historią kobiet/historią płci publikowanych w różnych językach [w:] M. Lan-

Po mniej więcej dziesięciu latach istnienia historii kobiet w RFN, gdy przyszła pora na pierwsze podsumowania, stwierdzono, że bynajmniej nie wszystkie z pierwotnych celów udało się osiągnąć. Ta konstatacja była dodatkowym impulsem do refleksji teoretycznej, która doprowadziła do stopniowego przekształcenia historii kobiet w historię płci. Przekształcenia tego nie należy przy tym rozumieć jako zmiany paradygmatu, czy też odżegnania się od pierwocin dyscypliny. Przejście od historii kobiet do historii płci było bowiem nie tyle radykalną zmianą pozycji teoretycznych, co raczej przesunięciem akcentów, związanym z reinterpretacją pojęcia płci i dyskusjami nad terminem gender. W największym uproszczeniu – uświadomiono sobie, że nie ma kwestii dotyczących wyłącznie kobiet i zaczęto więcej uwagi poświęcać relacjom między płciami, nieodłącznym od nich hierarchiom i ich wpływowi na życie społeczne, w tym także na życie kobiet. Dlatego rozróżnienie na historię kobiet i historię płci, które pojawia się w odnośnych niemieckich opracowaniach, lepiej chyba postrzegać nie jako charakterystykę etapów następujących po sobie w czasie, ale raczej jako próbę uchwycenia kierunku dyskusji metodologicznych.

Przesunięcie punktu ciężkości z historii kobiet na historię płci czy raczej historię relacji płci odbyło się nie bez wątpliwości i sporów¹². Zwolenniczki tej zmiany widziały w niej, jak się zdaje słusznie, możliwość uniknięcia zaznaczającej się marginalizacji – tak wyraźne wyodrębnianie kobiet jako przedmiotu badań zaczęto postrzegać nie jako sposób na uzyskanie kobiecej autonomii, ale jako powielanie i wzmacnianie symbolicznego statusu kobiet jako przypadku specjalnego. Nie bez znaczenia były także problemy teoretyczne, związane z historią kobiet, np. chociażby ze zdefiniowaniem przedmiotu badań. Czy „kobiety” można rozumieć jako podmiot zbiorowy? Czy można do tej samej grupy zaliczyć robotnice, chłopki, służące i żony urzędników? Uznano, że badanie historii kobiet wymaga uwzględnienia również innych aspektów, nakładających się na kwestię płci, jak właśnie podziałów społecznych czy etnicznych, a przede wszystkim – uwzględnienia relacji z mężczyznami. Płeć postrzega się w badaniach historycznych jako kategorię współkształtującą społeczeństwo na wszystkich poziomach, a co za tym idzie, jako ważną kategorię opisu całego życia społecznego, a nie wyłącznie sytuacji kobiet.

zinger, *Mediale und kommunikative Orte der Frauen- und Geschlechtergeschichte. Zeitschriften, Websites, Tagungen*, [w:] J. Gehmacher, M. Mesner (Hrsg.), *Frauen- und Geschlechtergeschichte. Positionen/ Perspektiven*. Wien 2003, s. 53–69.

¹² Zastrzeżenia zgłaszały na przykład badaczki zajmujące się historią cielesności, obawiając się, że przejście do badania dziejów płci rozumianej jako płeć kulturowa, gender, doprowadzi do relatywizacji (kobiecego) ciała. W tym kontekście interesująca jest praca B. Duden, *Geschichte unter der Haut. Ein Eisenacher Arzt und seine Patientinnen um 1730*. Stuttgart 1987. Badaczka oparła się w pracy na obszernych zapiskach lekarza z Eisenach na początku XVIII w. Jej zamiarem było zrekonstruowanie kobiecego doświadczenia ciała. Badane w monografii źródła są świadectwem historycznej zmienności tak osobistego i bliskiego biologii przeżycia jak odczuwanie własnego ciała.

Na początku lat 90. Karin Hausen i Heide Wunder zwróciły uwagę na fakt, że nawet badając dzieje określonej, wydzielonej grupy kobiet „nie można pomijać ich relacji z płcią męską, ponieważ kobiety i mężczyźni włączeni są w kulturowy porządek wciąż jeszcze hierarchicznej relacji płci, która przenika wszystkie sfery społeczeństwa”¹³. Badania szczegółowe są więc prowadzone nadal, jednak najczęściej z innych pozycji metodologicznych, to znaczy jako mikrohistoryczne i/lub lokalne studia, otwarte na możliwość ujęcia syntetycznego.

Element debat nad rozumieniem historii płci stanowiła teoretyczna dyskusja nad koncepcją gender, innymi słowy: dyskusja nad tym, jak w badaniach historii płci definiować ich podstawową kategorię. Jej bezpośrednią inspiracją były teorie amerykańskie¹⁴. Dla pisanej po niemiecku historii płci najistotniejsza była w tym kontekście recepcja koncepcji Joan W. Scott. Jej artykuł *Gender, A Useful Category of Historical Analysis* (1983, wyd. zm. 1988)¹⁵ ukazał się w niemieckim tłumaczeniu dopiero w 1994 r. i wtedy też dyskusja nad nim stała się najintensywniejsza, jednak już wcześniej był znany w niemieckich kręgach zajmujących się problematyką gender¹⁶. Z równą uwagą czytano inne artykuły Scott z tomu *Gender and the Politics of History* (1988). Karin Hausen w swoich badaniach posługuje się pojęciem płci, nie używa jednak terminu gender. Niemniej trzeba mieć na uwadze, że jej rozumienie płci nie ma nic wspólnego z biologizmem czy esencjalizmem. Interesuje ją bowiem aspekt historyczny, czyli to, jak w przeszłości konstruowano, przeobrażano i konserwowano określony porządek płci. Używając terminologii Judith Butler można by powiedzieć, że Hausen bada historię „doing gender”.

Pierwsze podsumowania, dyskusowanie dostrzeżonych deficytów, zastanawianie się nad konsekwencjami teoretyczno-metodologicznymi, wynikającymi z dotychczasowych badań dowiodły również, że historii kobiet udało się uniknąć przynajmniej jednego niebezpieczeństwa. Otóż nie prezentowała ona kobiet jako pozbawionych jakiegokolwiek możliwości działania, quasi ofiar „patriarchatu”¹⁷. Czy to pod szyldem historii kobiet, czy to jako historia płci, ta gałąź historiografii

¹³ K. Hausen, H. Wunder, *Einleitung*, [w:] K. Hausen, H. Wunder (Hrsg.), *Frauengeschichte-Geschlechtergeschichte*. Frankfurt am Main-New York 1992, s. 9–18, tu: s. 11.

¹⁴ Por. J. Butler, *Uwikłani w płęć*. Przeł. K. Krasuska. Warszawa 2008.

¹⁵ J.W. Scott, *Gender, A Useful Category of Historical Analysis*. „The American Historical Review” 1986, nr 5 (91), s. 1053–1075.

¹⁶ Na temat recepcji Joan W. Scott w Niemczech, Austrii i Szwajcarii por. C. Opitz, „Gender” – eine unverzichtbare Kategorie der historischen Analyse, [w:] C. Honegger, C. Arni (Hrsg.), *Gender. Die Tücken einer Kategorie*. Zürich 2001, s. 95–115.

¹⁷ Tak właśnie, pasywnie, postrzegala rolę kobiet w historii np. Simone de Beauvoir, która w *Dru-giej płci* pisała, że to mężczyźni tworzyli historię a kobiety pozostały pasywne. Ten akurat jej pogląd nie przyjął się w feministycznej krytyce nauki, za problem uznano nie tyle samą historię, co historiografię, która pozostawiła aktywności kobiet poza polem widzenia. Por. A. Conrad, *Frauen- und Geschlechtergeschichte*, [w:] M. Maurer (Hrsg.), *Aufriß der Historischen Wissenschaften*. T. 7: *Neue Themen und Methoden der Geschichtswissenschaft*. Stuttgart 2003, s. 230–293, szczeg. s. 237–240.

żywo interesowała się – i interesuje nadal – mechanizmami wytwarzającymi dyskryminację kobiet, nierównościami społecznymi, czy relacjami władzy. Niemniej bardzo szybko przestały to być spostrzeżenia czynione z „perspektywy ofiary”¹⁸, przeważały bowiem postulaty rozumienia płci jako kategorii analizy szeroko pojętych stosunków społecznych, nie zaś sposobu na skonstruowanie historii podmiotu zbiorowego „kobiety” i rekonstruowania dziejów jego opresji.

Z postulatu uprawiania historiografii także jako dziejów relacji między płciami wyniknął istotny wniosek, mianowicie postulat napisania także historii męskiej, która stała się niezbędną jako szeroki kontekst dla badania zagadnień interesujących historię kobiecą. Stąd też w Niemczech początki historii mężczyzn to prace badaczek feministycznych¹⁹, co stanowi istotną różnicę w stosunku do Stanów Zjednoczonych. Tam *men's studies* były postulatem męskich ruchów społecznych, a nie akademickiej dyskusji teoretycznej. Pierwsze tematy badań historii mężczyzn w Niemczech to instytucje i zjawiska społeczne, które bezpośrednio wpływają na wytwarzanie wzorców i obrazu męskości: wojsko, bractwa studenckie czy inne formy męskiego zrzeszania się, mniej lub bardziej sformalizowanego (stowarzyszenia, kluby itp.), z których kobiety były wykluczone. Również historię mężczyzn obejmuje postulat postrzegania jej w kontekście relacji płci. Jako najbardziej ewidentny przykład podaje się symboliczny związek istniejący w Niemczech (a pewnie także i wszędzie indziej) między służbą wojskową a prawami obywatelskimi: mężczyźni przelewając (nawet hipotetycznie) krew za kraj nabierali prawa do głosowania czyli współdecydowania o nim. Taki sposób argumentowania miał istotne znaczenie również dla kobiet i pozostawał w ścisłym związku ze społecznym porządkiem płci²⁰. W artykule *Matki i synowie na rynku towarów i symboli. Niemiecki Dzień Matki 1923–1933* z 1984 r. Karin Hausen bada historię obchodów Dnia Matki w Republice Weimarskiej, czyli jeszcze przed zagarnięciem tego święta przez narodowy socjalizm. Także i w tym tekście autorka w charakterystyczny dla siebie sposób łączy refleksję nad wyobrażeniami i normami z badaniem realiów społecznych dostępnych za pośrednictwem źródeł, w tym także statystycznych. Innymi słowy: interesuje ją zarówno propaganda na rzecz obchodów Dnia Matki, jak i sy-

¹⁸ Sformułowania „perspektywa ofiary” (Opferperspektive) używa Ute Frevert, *Frauengeschichte-Männergeschichte-Geschlechtergeschichte*, [w:] L. Blattmann, A. Kreis-Schinck, B. Liebig, K. Schafroth (Hrsg.), *Feministische Perspektiven in der Wissenschaft*. Zürich 1993, s. 23-37, tu: s. 31-32, choć w nieco innym kontekście, tzn. jako postulatu-ostrzeżenia dotyczącego historii mężczyzn.

¹⁹ Por. np. pracę U. Frevert, *Ehrenmänner: das Duell in der bürgerlichen Gesellschaft*, München 1991. Na temat historii mężczyzn po niemiecku por. T. Kühne, *Staatspolitik, Frauenpolitik, Männerpolitik: Politikgeschichte als Geschlechtergeschichte*, [w:] H. Medick, A.-Ch. Trepp (Hrsg.), *Geschlechtergeschichte und Allgemeine Geschichte. Herausforderungen und Perspektiven*. Göttingen 1998, s. 172-235, tam s. 231-235 bibliografia prac, przede wszystkim w języku angielskim i niemieckim polecanych jako inspiracja do dalszej lektury.

²⁰ Por. Frevert, *Frauengeschichte, Männergeschichte...*, op. cit., s. 33.

tuacja życiowa kobiet wychowujących dzieci. Hausen zastanawia się także nad tym, dlaczego mężczyźni w okresie Republiki Weimarskiej z tak wielką gotowością uznawali i propagowali potrzebę oddania publicznego hołdu matce. Zastanawia się nad możliwym związkiem między katastrofą pierwszej wojny światowej jako porażką pewnego modelu męskości (stechniczowanej, militarnej, agresywnie podbijającej nowe obszary natury i nowe terytoria), a gotowością do pielęgnowania kultu matki uosabiającej zupełnie inne wartości (poświęcenie, zatrącenie siebie w służbie innym), ale także matki pojmowanej jako refugium, ukojenie, szansa na tymczasowy powrót do bezpiecznego dzieciństwa. Hausen umieszcza więc badania źródłowe na temat dnia matki w szerokim kontekście historii mentalności społeczeństwa niemieckiego lat 20. XX w. Artykuł ten jest wymownym przykładem pracy z zakresu historii kobiecej, która nie zatrzymuje się na opisie sytuacji grupy kobiet (w tym wypadku grupy matek), ale ogarnia szeroki wycinek życia społecznego.

Punktem wyjścia innej ważnej dyskusji metodologicznej w niemieckiej historii płci była porażka idei historii kobiecej: nie udało się zainicjować postulowanej na początku lat 70. rewolucji w naukach historycznych. Stała się ona raczej jednym z wielu działów historii społecznej, a jej rozpoznania nie były recypowane przez inne gałęzie historiografii. W związku z tym pojawiły się głosy postulujące już nie tylko „oddawanie kobietom ich historii”, ale „inne spojrzenie”²¹ na historię jako taką, to znaczy takie ujęcie tzw. historii powszechnej, które uwzględniałoby dzieje i sytuację kobiet nie jako appendix, ale jako czynnik, bez którego nie da się stworzyć adekwatnego opisu przeszłości. Ściśle wiąże się z tym postulat swego rodzaju metodologicznej ostrożności: obawy przed anachronizmami w prezentowaniu przeszłości przy użyciu współczesnych nam hierarchii i wyobrażeń płci. Celem nie jest bynajmniej dostarczenie gotowego, „kobiecego” modelu interpretowania i opisywania przeszłości. Chodzi raczej o zwrócenie uwagi na historiograficzne luki, które biorą się nie z braku materiałów źródłowych, ale z na poły podświadomego założenia, że życie kobiet przynależy do obszaru prywatności, do sfery biologii i jako takie nie ma istotnego znaczenia dla historii. Postulatem niemieckiej historii kobiecej jest włączenie płci w opis przeszłości jako jednej z kategorii dotąd zaniedbywanych przez historiografię a niezbędnych dla adekwatnego opisu przeszłości. Idące w tym kierunku diagnozy i propozycje znaleźć można w teoretycznym tekście Karin Hausen *Nie-homogeniczność dziejów jako wyzwanie historiografii*.

²¹ „Inne spojrzenie” (der andere Blick) to sformułowanie użyte w tytule numeru specjalnego pisma „Alternative”: *Der „andere Blick” – feministische Wissenschaft?*, „Alternative” 1978, 11. Por. A. Conrad, op. cit., s. 230–293, tu: s. 256, przyp. 58. Już w połowie lat 80. problemy te poruszyły np. Gisela Bock i Claudia Opitz. Por. np. G. Bock, *Der Platz der Frauen in der Geschichte*, [w:] *Methoden in der Frauenforschung*. Frankfurt am Main 1984; C. Opitz, *Der „andere Blick” der Frauen in die Geschichte*, „beiträge zur feministischen theorie und praxis” 1984, 7 (11): *Frauenforschung oder feministische Forschung?*, s. 6–70.

O znaczeniu historii płci z 1998 r. Badaczka zauważa w nim, że w historiografii *de facto* zaszły już zmiany zgodne z jej postulatami, jednak, jak sądzi, powinna za nimi pójść świadoma refleksja teoretyczno-metodologiczna. Hausen polemizuje tutaj z uprawianiem historii pojętym jako poszukiwanie całościowej interpretacji, tego typu historiografią jest przede wszystkim historia państw narodowych. Napisanie takiej historii wymaga uprzedniego przeprowadzenia selekcji zjawisk i podmiotów, wydzielenia wśród nich tych, które warte są historycznego przekazu i odrzucenia tych, które uważa się za nieistotne, co wiąże się również z ich wyraźną hierarchizacją. Dla historii narodowej ta część rzeczywistości, w której funkcjonowały kobiety, okazuje się historycznie irrelevantna, bo jest uważana za zdeterminowaną przez naturę. Jeśli już uwzględnia się w badaniach nad historią ogólną kategorię płci, to jedynie na prawach aneksu, uzupełnienia, które nie ma wpływu na interpretację zjawisk „naprawdę ważnych”. Taka postawa nadal jest widoczna w uprawianiu, a przede wszystkim w nauczaniu historii. By zmniejszyć znaczenie preselekcji i potencjał wykluczenia drzemający w historiografii, Hausen proponuje jej pluralistyczne ujęcie. Mówiąc o nie-homogeniczności postuluje powiększenie zbioru kryteriów historycznej relewantności i wypracowanie nowych procedur i metodologii. Wiązałoby się to z odrzuceniem lęku przed wieloznacznością zjawisk historycznych, które mogą być widziane zupełnie inaczej zależnie od przyjętej perspektywy, na przykład te same wydarzenia, czy procesy społeczne mogły mieć zupełnie odmienny wpływ na życie mężczyzn i kobiet. Jednym z podawanych przez autorkę przykładów jest teza o przestrzennym rozdziale pracy zarobkowej od miejsca zamieszkania w wyniku rozwoju industrializacji w XIX w. Hausen zauważa, że nie można tego procesu generalizować, ponieważ nie dotyczył on dużej części pracujących osób, to znaczy części mężatek, a przede wszystkim matek z małymi dziećmi. Obstawanie przy tej tezie oznacza właśnie kontynuację krytykowanej preselekcji i hierarchizacji, które opierają się na założeniu, że to, co dotyczy kobiet ma mniejszą wagę niż to, co dotyczy mężczyzn. Uwzględnienie perspektywy kobiecej oznaczałoby natomiast modyfikację omawianej tezy.

Również w tekście *Przestrzeń publiczna i prywatność. Konstrukcje polityki społecznej a historia relacji płci* z 1989 r. Hausen przyłącza się do krytyki historiograficznego instrumentarium. Artykuł ten można by nazwać studium terminologicznym. Autorka uważa, że stosowanie opozycji przestrzeń publiczna-prywatność jako kategorii myślenia o przeszłości przeszkadza w jej opisie. Na przykład zbadanie przestrzeni aktywności kobiet z dziewiętnastowiecznej warstwy mieszczańskiej wymaga odejścia od takiej dwubiegowości. Jako ilustrację Hausen przytacza angielski obraz z połowy XIX w., na którym widać, że kobiety nie biorą udziału w oficjalnych obchodach celebrowanych w ratuszowej sali bankietowej, za to tłumnie przyglądają się im z galerii. Galeria ta nie należy do sfery publicznej, oficjalne wydarzenia warte wzmianki w annałach historii rozgrywają się poniżej, na

parkiecie ratuszowej sali. Galeria nie należy jednak również do sfery prywatności, między innymi dlatego, że zgromadzone na niej damy przyszły właśnie po to, by przyglądać się oficjalnej ceremonii. Chcąc opisać cały obraz, należałoby uwzględnić również punkt widzenia kobiet, spojrzeć z galerii.

Prace Karin Hausen odznaczają się właśnie odmienną perspektywą. Są przykładem na udaną realizację jej własnych postulatów metodologicznych: zastosowanie płci jako kategorii badawczej nie polega tu na pisaniu dziejów kobiet jako odrębnej grupy, ale umożliwia inne spojrzenie na historię i historiografię w ogóle. Współgranie założeń metodologicznych i praktyki badawczej, a także wcale nie tak częste sprzężenie wysokiej świadomości teoretycznej z solidną pracą naukową sprawiają, że teksty Hausen warte są uwagi. Wyłania się z nich historia płci jako dziedzina nadal mało wyeksploatowana, a przez to inspirująca. Artykuły, o których była mowa powyżej, są zaproszeniem do naukowego dialogu, do poszukiwania nowych źródeł, nowej interpretacji znanych materiałów i spojrzenia pod innym kątem na utrwalone narracje historyczne – co może oznaczać zarówno ich uzupełnienie, jak i całkowitą reinterpretację. Historię płci można bowiem pojmować jako krytyczną postawę poznawczą, opierającą się na założeniu, że w historiografii nie ma ujęć oczywistych.